

PODBÓJ KATHOLIKU

Adrian Ebers
Kevin J. Mullins



PODBÓJ KANAANU

Adrian Ebens,
Kevin J. Mullins

Lipiec 2020

Tytuł oryginału: Canaan Conquest

Tłumaczenie: Zespół

Wydanie pierwsze w języku polskim, czerwiec 2025

Teksty biblijne zostały wzięte z Uwspółcześnionej Biblii Gdańskiej,
z wyjątkiem inaczej wskazanych.

Cytaty z Biblii oznaczone (*) są bezpośrednio tłumaczone z przekładu wydanego
w języku angielskim.



Do nabycia: **www.ruchadwentowy.pl**

Więcej informacji:

fatheroflove.info

www.ruchadwentowy.pl

maranathamedia-poland.com

Spis treści

Konfrontacja z rzeczywistością	4
Krytyczna kwestia, z którą wszyscy muszą się zmierzyć	6
Błędne przedstawianie Boga przez szatana	8
Pierwotny plan Boży dotyczący zdobycia Kanaanu	11
Bojaźń Boża w Izraelu	12
Przełomowy moment z Amalekiem	13
Odziedziczony miecz	15
Wszystko, co Pan powiedział, my uczynimy	24
Czterdzieści lat później... ..	26
Mojżesz uderza w skałę z powodu nieposłuszeństwa	28
Izrael składa ślubowanie	29
Bóg daje Izraelowi to, czego pragną	31
Uwolnienie bożka grozy	34
Sąd bez litości	36
Przebłyski chwały	38
Widzieć Boga w świetle Chrystusa	40

Konfrontacja z rzeczywistością

I zdobyliśmy w tym czasie wszystkie jego miasta, i zniszczyliśmy doszczętnie we wszystkich miastach mężczyzn, kobiety i dzieci; nie pozostawiliśmy spośród nich nikogo. (Pwt 2:34).

Trudno jest czytać takie fragmenty Pisma Świętego bez dreszczu przerażenia przebiegającego przez duszę. Podczas gdy niektórzy znajdują sposób, by usprawiedliwić rzeź walczących mężczyzn, nie do pomyslenia jest wyobrażenie sobie izraelskiego żołnierza z małym dzieckiem nabitym na końcu miecza. Nie wiem jak Wy, ale mnie wywołuje to uczucie całkowitego obrzydzenia. Co gorsza, Biblia wydaje się nie tylko aprobować takie działania, ale je nakazać.

Gdy więc PAN, twój Bóg, wyda je tobie, wytępisz je, doszczętnie je wyniszczysz,[odosobnisz, zakaz] nie zawrzesz z nimi przymierza i nie zlitujesz się nad nimi; (Pwt 7:2).

Jozue zdobył też wszystkie miasta tych królów i pojmał wszystkich królów, pobił ich ostrzem miecza i wytracił, tak jak nakazał Mojżesz, sługa PANA. (Joz 11:12).

W ten sposób Jozue pobił całą ziemię górną i południową, i połną, i podgórną oraz wszystkich ich królów. Nikogo nie pozostawił przy życiu, ale wytracił wszystkie dusze, tak jak mu rozkazał PAN, Bóg Izraela. (Joz 10:40).

Argumentowano, że termin „całkowicie zniszczyć” nie oznacza tego, co myślimy, że oznacza (w innych miejscach jest określany jako zakaz). Gdyby grupa ludzi została całkowicie wymazana z mapy, to dlaczego miałbyś wydać rozkaz, aby nie zawierać z nimi małżeństw mieszanych?

Gdy więc PAN, twój Bóg, wyda je tobie, wytępisz je, doszczętnie je wyniszczysz, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie zlitujesz się nad nimi; Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: swej córki nie dasz ich synowi i ich córki nie weźmiesz dla swego syna; Gdyż odwiódłaby twego syna od kroczenia za mną, by służyli innym bogom. Wtedy rozpaliby się gniew PANA na was i prędko by was wytępił. (Pwt 7:2-4).

Ta pozorna sprzeczność może być rozwiązana w zrozumieniu, że Izrael miał nakaz ogłaszania pokoju miastu, a jeśli zawrą pokój, to miasto miało stać się lennikiem Izraela, a ich bożki i system kultu miały być zniszczone.

Gdy podejdziesz do jakiegoś miasta, aby je zdobyć, zaoferujesz mu pokój. A jeśli odpowie ci z pokojem i otworzy ci bramy, wtedy cały lud znajdujący się w nim stanie się twoim hołdownikiem i będzie ci służył. (Pwt 20:10-11).

Lecz tak z nimi postąpicie: Zburzycie ich ołtarze, pokruszycie ich pomniki, wytniecie ich gaje i spalicie ogniem ich rzeźbione posągi. (Pwt 7:5).

Jednak nawet jeśli zgodzimy się na te punkty, to i tak jest to dalekie od nauczania Chrystusa.

Wtedy Jezus powiedział do niego: Schowaj miecz na swoje miejsce. Wszyscy bowiem, którzy za miecz chwytają, od miecza zginą. (Mt 26:52).

A jego uczniowie Jakub i Jan, widząc to, powiedzieli: Panie, czy chcesz, żebyśmy rozkazali, aby ogień zstąpił z nieba i pochłonął ich, jak to uczynił Eliasza? Lecz Jezus,

odwróciwszy się, zgromił ich i powiedział: Nie wiecie, jakiego jesteście ducha. Syn Człowieczy bowiem nie przyszedł zatracać dusz ludzkich, ale je zbawić. I poszli do innej wioski. (Łk 9:54-56).

Krytyczna kwestia, z którą wszyscy muszą się zmierzyć

Doprawdy nie powinno być niespodzianką, że kwestia zrozumienia charakteru Boga musi się wiązać ze zmaganiem umysłu, zilustrowanymi przez walkę Jakuba z Aniołem. Jakub nie potrafił rozpoznać tożsamości Tego, z którym się mierzył. Myślał, że Anioł jest jego wrogiem zesłanym, aby go zniszczyć, podczas gdy w rzeczywistości był to Jego kochający Zbawiciel zesłany, aby go zbawić.

Jakub zaś został sam. I walczył z nim pewien mężczyzna aż do wzejścia zorzy. A widząc, że nie może go pokonać, dotknął go w staw biodrowy i wytrącił biodro Jakubowi ze stawu, gdy się z nim mocował. I powiedział: Puść mnie, bo już wzeszła zorza. Odpowiedział: Nie puszcze cię, aż mi pobłogosławisz. Wtedy mu powiedział: Jakie jest twoje imię? I odpowiedział: Jakub. I powiedział: Twoim imieniem nie będzie już Jakub, ale Izrael, bo mężnie zmagaleś się z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś. I Jakub spytał: Powiedz mi, proszę, twoje imię. A on odpowiedział: Czemu pytasz o moje imię? I tam mu błogosławił. Jakub nadał więc temu miejscu nazwę Penuel, mówiąc: **Widziałem bowiem Boga twarzą w twarz**, a moja dusza została zachowana. (Rdz 32:24-30).

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. (...) 14. A to Słowo stało się ciałem i mieszkało wśród nas (i widzieliśmy jego chwałę, chwałę jako jednorodzonego od Ojca), pełne

łaski i prawdy. 18. Boga nikt **nigdy nie widział. Jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca, on nam o nim opowiedział.** (J 1:1-2.14.18).

Jakub ujrzał Boga twarzą w twarz w osobie Jego Jednorodzonego Syna, ale nie wiedział o tym, dopóki nie zwyciężył. Był tylko jeden powód, dla którego Jakub przetrwał tę walkę. Chrystus zapytał go: „Jakie jest twoje imię?” Przyprowadził Jakuba do spowiedzi, ponieważ jego imię znaczy „Zastępca”. Ukradł pierworództwo swojemu bratu i oszukał ojca, by go pobłogosławił. Teraz Jakub błagał tego niebiańskiego Pośłańca, aby mu pobłogosławił. Po tym, jak Chrystus zwichnął biodro Jakuba, wszystko, co Jakub mógł zrobić, to oprzeć się na swoim Zbawicielu, aby uzyskać stabilność, jednocześnie tęskniąc za tym błogosławieństwem. Jakub dowiedział się tutaj, że Bóg jest zawsze miłosierny i zdał się na Jego miłosierdzie. W ten sposób Chrystus zmienił imię Jakuba na *Izrael*, co oznacza *zwycięzca* lub *mieć władzę jako książę*.

Tylko ci, którzy trzymają się kurczowo zrozumienia, że nasz Bóg jest miłosierny, będą mieli pewność, że wytrzymają i otrzymają błogosławieństwo Chrystusa, tak jak to miało miejsce w przypadku Jakuba. Ten pozorny konflikt, który wyłania się z opowieści Starego Testamentu ze stwierdzeniami Chrystusa w Nowym Testamencie, otwiera w naszych umysłach drzwi do ziarna zasianego przez szatana, że Bóg nie jest miłosierny. Stoimy w obliczu pozornej sprzeczności, która doprowadzi do długotrwałej walki z naszym Zbawicielem, jeśli nie nauczymy się poznawać, że nasz Ojciec jest miłosierny i możemy ufać Jego miłosierdziu. Uraza, która mieszka w duszy, objawi się podczas czytania tych historii. Ludzie tacy jak Richard Dawkins, Stephen Fry i inni dają dowody na istnienie tego gorzkiego ziarna zrodzonego z kłamstwa, które zapoczątkował szatan. Jest to kłamstwo, które przedstawia Boga jako bezlitosnego dyktatora, powodującego, że

wiele ludzkich umysłów nienawidzi Go i w końcu zabija. Kazania nowych ateistów, że Bóg jest arbitralny, pełen przemocy i okrutny, powoduje, że wielu przestaje całkowicie wierzyć w Jego istnienie.

Z drugiej strony, niektórzy są skorzy do obrony Bożego charakteru jako miłosiernego, dodając – niczym nasza matka Ewa - do tego, co naprawdę uczy Słowo Boże. Część z nich ulega zwiedzeniu w postaci uniwersalizmu, który naucza, że wszyscy będą zbawieni. Inni przyjmują bardziej krytyczne podejście i sprowadzając Stary Testament do poziomu: „robili co mogli w tamtych czasach”. Tak czy inaczej, zaufanie do prostego czytania Pisma Świętego ulega erozji, a wąż ma przyzwolenie by udusić duszę swoimi splotami oszustwa.

Błędne przedstawianie Boga przez szatana

Od samego początku szatan fałszywie przedstawiał charakter Boga.

Dlaczego nie pojmujecie tego, co mówię? Dlatego że nie możecie słuchać mojego słowa. Wy jesteście z waszego ojca – diabła i chcecie spełniać pożądliwości waszego ojca. **On był mordercą od początku** i nie został w prawdzie, bo nie ma w nim prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. (J 8:43-44).

Od samego początku szatan miał zamiar przyodziać Boga w jego własne atrybuty, aby ludzie Go odrzucili.

Bądźcie trzeźwi, czuwajcie, bo wasz przeciwnik, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożreć. (1P 5:8).

To szatan stara się niszczyć i pożerać. Uczyni wszystko, co leży w jego zwodniczej mocy, by zaślepić nas na Boże miłosierdzie i przedstawić Boga jako krwiożerczego tyrana.

I doszło do mnie słowo PANA mówiące: Synu człowieczy, gdy dom Izraela mieszkał w swej ziemi, **plugawił ją swymi drogami i czynami**. Jego droga wobec mnie była jak nieczystość odłączonej kobiety. Dlatego wylałem na nich swój gniew z **powodu krwi, którą wylali na ziemię**, i z powodu ich bożków, którymi ją splugawili. I rozproszyłem ich między narodami, i zostali rozrzućeni po ziemiach. Osądziłem ich **według ich dróg** i według ich czynów. A gdy weszli do narodów, do których przybyli, **zbeczczyli tam moje święte imię**, gdy o nich mówiono: To jest lud PANA, a z jego ziemi wyszli. Ale żał mi się zrobiło mojego świętego imienia, **które zbeczczył dom Izraela wśród narodów**, do których przybył. (Ez 36:16-21).

Kiedy Bóg mówi: „zbeczczyli moje święte imię”, nie mówi, że chodzili dookoła i źle wymawiali Jego imię. Jak widzieliśmy w przypadku Jakuba, hebrajskim pojęciem „imienia” jest charakter. Oni zbeczczyli Jego charakter, nie tylko przez swoje bożki, ale także przez „krew, którą przelali na ziemi”. Bóg mówi nam, jak ma na imię:

Mojżesz powiedział też: Ukaż mi, proszę, twoją chwałę. A on odpowiedział: Sprawię, że cała moja dobroć przejdzie przed twoją twarzą, i wypowiem imię PANA przed tobą. Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, i zlituję się, nad kim się zlituję. (Wj 33:18-19).

Boże imię (charakter) jest objawione przez Jego „dobroć”, ponieważ jest On „łaskawy” i pełen „miłosierdzia”. Bóg objawił to Mojżeszowi,

ponieważ ten poprosił o możliwość zobaczenia Bożej „chwały”. Chwała Boża jest więc objawieniem Jego świętych przymiotów. To jest to, czego dom Izraela nie doświadczył i nie objawił światu.

To szatan inspiruje ludzkość do bezlitosnej rzezi, bez względu na płeć czy wiek. Wielkim sprawdzianem jest umiejętność wiernego czytania Pisma Świętego, bez jego przekręcania, aby objawić tę rzeczywistość. Jeśli potraktujemy to poważnie, czasami nasz Zbawiciel będzie się wydawał naszym wrogiem, który chce nam wyrządzić krzywdę, ale jeśli poznaliśmy miłosierdzie Boże, wytrwamy, dopóki nie otrzymamy błogosławieństwa. Jestem głęboko przekonany, że brak właściwego zrozumienia charakteru naszego Boga pozwoli szatanowi zatriumfować nad tymi, którzy nigdy nie podjęli wysiłku, aby poznać prawdę. Musimy znać prawdę o charakterze naszego Ojca. Jest to praca o niezwykle pilnej potrzebie, jeśli chcemy zostać zapieczętowani podczas wylanie Późnego Deszczem na końcu czasów. Tak jak było to pierwsze dzieło szatana, które fałszywie przedstawiało charakter Boga, tak ostatnim przesłaniem dla świata będzie objawienie charakteru Jego miłości.

Potem zobaczyłem innego anioła zstępującego z nieba, mającego wielką władzę, i zajaśniała ziemia od jego chwały. (Obj 18:1).

Ten anioł, który zstępuje z nieba, reprezentuje ostatnie poselstwo dane światu przez lud Boży w dniu ostatecznym. Ziemia ma być oświecona „Jego chwałą”. Ta chwała pochodzi tylko od naszego Ojca niebiańskiego. Jest to Boża chwała (charakter), która oświeci cały świat, gdy Jego lud ogłosi to ostatnie poselstwo miłosierdzia światu spowitemu ciemnością. Światłość ta spowodowana jest objawieniem prawdziwego Bożego charakteru miłości. Wielu błędnie interpretuje Jego charakter.

Wstąp na wysoką górę, Syjonie, który opowiadasz dobre wieści. Podnieś mocno swój głos, Jerozolimo, która opowiadasz dobre wieści; podnieś go, nie bój się, powiedz miastom Judy: **Oto wasz Bóg**. Oto Pan BÓG przyjdzie z mocą, jego ramię będzie panować. Oto jego zapłata z nim, a jego dzieło przed nim. (Iz 40:9-10).

Mamy powiedzieć do ludu: „Oto Bóg wasz!” Ujrzyj Go takim, jakim On powinien być widziany – „miłosiernym i łaskawym, cierpliwym, obfitującym w dobroć i prawdę”. (Wj 34:6).

Pierwotny plan Boży dotyczący zdobycia Kanaanu

Jeśli chodzi o zdobycie Kanaanu przez Izraela, Pan powiedział im, jak to zostanie osiągnięte:

Poślę mój strach przed tobą i strwożę wszelki lud, przeciw któremu pójdiesz, i sprawię, że wszyscy twoi wrogowie uciekną przed tobą. **Poślę też przed tobą szerszenie, które wypędzą Chiwwitów, Kananejczyków i Chetytów sprzed twego oblicza**. Nie wypędzę ich sprzed twojego oblicza w jednym roku, by ziemia nie zmieniła się w pustynię i nie namnożył się przeciwko tobie dziki zwierz. Pomału będę ich wypędzał sprzed twego oblicza, aż się rozmnożysz i posiadasz ziemię. (Wj 23:27-30).

Nie ma tu żadnej wzmianki o posługiwaniu się mieczem. Izrael uciekł z Egiptu i widział Egipcjan pokonanych bez jednego użycia miecza. Powiedział im: „Poślę przed wami szerszenie, które wypędzą przed wami Chiwwitów, Kananejczyków i Hetytów”. Nigdy nie powiedział im, aby poszli i walczyli, ani żeby wszczynali wojny.

Bojaźń Boża w Izraelu

Wyprowadzając Izraela z Egiptu, Bóg pragnął, aby lud Go poznał i nauczył się Mu ufać. Żyjąc w Egipcie, Izraelici byli otoczeni duchem tyranii. Przykład hebrajskich dzieci wrzucanych do rzeki oraz bolesne doświadczenie niewolnictwa sprawiły, że wielu z nich uległo przekonaniu, iż Bóg jest tyranem, który w każdej chwili może się zwrócić przeciwko nim i ich zniszczyć. Tego rodzaju lęk widoczny jest już od samego początku:

I mówili do Mojżesza: Czy dlatego, że nie było grobów w Egipcie, wyprowadziłeś nas, abyśmy pomarli na pustyni? Dlaczego nam to uczyniłeś, że nas wyprowadziłeś z Egiptu? (Wj 14:11).

Ten lęk sięga aż do ogrodu Eden, gdy szatan przekonał Adama, że gdy Bóg powiedział: „na pewno umrzesz”, to właśnie Bóg, sam przyjdzie, aby ich zabić.

On odpowiedział: Usłyszałem twój głos w ogrodzie i zląkłem się, gdyż jestem nagi, i ukryłem się. (Rdz 3:10).

Izraelici ukrywali swój lęk przed wyobrażonym przez siebie Bogiem, oskarżając Mojżesza. A przecież było oczywiste, że Mojżesz nie wyprowadził ludu z Egiptu własną mocą. To szatan kusił lud, by myślał, że Bóg chce ich zgładzić na pustyni. Ta pokusa była możliwa tylko dlatego, że mieli fałszywe wyobrażenie o Bożym charakterze. Strach ten w sercach Izraelitów nieustannie narastał:

Synowie Izraela mówili do nich: **Obyśmy pomarli z ręki PANA w ziemi Egipcie**, gdy siadaliśmy nad garncami mięsa, gdy najadaliśmy się chleba do syta! Bo wyprowadziliście nas na tę pustynię, by całą tę rzeszę zamorzyć głodem. (Wj 16:3).

Izraelici wyrażają swoją bojaźń Bożą i otwarcie mówią, że woleliby, aby zginęli z ręki Boga w Egipcie, niż znosili obecną sytuację. Najwyraźniej nie ufali Bogu. Umysły ich były zaślepione przez szatana co do prawdziwego charakteru Boga.

Przełomowy moment z Amalekiem

W następnym rozdziale Księgi Wyjścia Izraelici jeszcze bardziej manifestują swoje wypaczone wyobrażenia o Bogu:

Lud zaś pragnął tam wody i szemrał przeciwko Mojżeszowi, mówiąc: Po co wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby uśmiercić nas, nasze dzieci i nasze bydło pragnieniem? Wtedy Mojżesz zawołał do PANA: Cóż mam uczynić z tym ludem? Jeszcze trochę, a mnie ukamienują. (Wj 17:3-4).

Izraelici nadal narzekają i oskarżają Mojżesza – a tym samym Boga – o to, że chce ich zabić. Ich bałwochwalczy obraz Boga jako istoty pełnej przemocy zaczyna przeradzać się w groźby zabicia Mojżesza. Wpatrując się w to fałszywe wyobrażenie brutalnego Boga, sami zaczynają się do niego upodabniać – i w końcu spiskują, by dopuścić się przemocy wobec człowieka, którego Bóg użył, by ich wybawić z Egiptu.

Ciągłe szemranie, narzekanie i brak zaufania do Boga stawia Go w sytuacji, w której ma coraz mniejsze możliwości, by ich chronić. Lud świadomie wybiera szatana jako swojego pana, a szatan domaga się prawa dostępu, by ich zniszczyć. Związek między narzekaniem na brak wody a atakiem Amalekitów ukazuje się w następujący sposób:

I nadał temu miejscu nazwę Massa i Meriba z powodu kłótni synów Izraela i dlatego, że wystawili na próbę PANA, mówiąc: Czy PAN jest wśród nas, czy nie?

Tymczasem Amalek nadciągnął, aby walczyć z Izraelem w Refidim. (Wj 17:7-8).

Z powodu swej niewiary Izraelici sami wystawili się poza ochronny mur Bożej opieki, co spowodowało na nich ataki ze strony wrogów. Bóg dopuszcza takie sytuacje, aby ukorzyć swój lud – by, mówiąc obrazowo, „zwichnąć ich duchowe biodro” – i sprawić, by tak jak Jakub, oparli się całkowicie na Nim w czasie utrapienia.

„Szemranie” dzieci Izraela – czyli ich spór i bunt wobec Boga – otworzyło drzwi, przez które szatan mógł pobudzić Amalekitów do ataku. Do tego nie doszłoby, gdyby Izrael zaufał Panu. Amalekici zbyt by się bali, by ich tknąć. Nie ma żadnych dowodów na to, że Izraelici pokutowali za swój grzech przeciwko Bogu. Wciąż trwali w fałszywym obrazie Boga jako tyrana, który tylko czeka, by ich zabić. Nie znajdujemy też żadnego śladu wdzięczności za otrzymaną wodę. Nie ma wzmianki o przeprosinach wobec Mojżesza ani podziękowaniu za to, że wstawiał się za nimi u Boga. Nic takiego nie zostało zapisane. Tymczasem przecież grozili Mojżeszowi śmiercią. Czy potrafimy sobie wyobrazić, jak bardzo musiało to ranić Mojżesza? Mógł przecież zostać w spokojnym świecie swojej pustynnej codzienności, doglądając rodziny i trzody. Zapewne również czuł ból z powodu niewdzięczności, jaką okazywali Bogu. Była to dla niego prawdziwa próba. I właśnie w takim stanie ducha dociera do niego wieść, że Amalekici atakują – uderzając w najsłabszych. To, co dzieje się dalej, jest kluczowe. Podejmuje decyzję w warunkach głębokiego zniechęcenia i presji.

I Mojżesz powiedział do Jozuego: Wybierz nam mężczyzn, wyrusz i stocz bitwę z Amalekiem. Ja zaś jutro stanę na szczycie wzgórza z łaską Boga w ręku. (Wj 17:9).

Odziedziczony miecz

Nie jest powiedziane: „A Pan rozkazał Mojżeszowi.” Nie czytamy też, że Mojżesz wszedł do przybytku i błagał Pana. Jest tylko powiedziane, że Mojżesz polecił Jozuemu, by wyruszył do walki. Kiedy wyobrażam sobie tę scenę, w której Mojżesz podchodzi do Jozuego, wszystko dzieje się jakby - w zwolnionym tempie – a moje myśli uciekają do tamtej nocy, gdy Abraham uratował swojego bratanka Lota poprzez działania wojenne.

Ogólnie rzecz biorąc, Abraham był człowiekiem pokoju. Księga Rodzaju 20 opisuje, jak Abraham kłamał na temat swojej żony, mówiąc, że jest jego siostrą, aby nie powodować konfrontacji między nim a królami Egiptu. W 13 rozdziale Księgi Rodzaju pojawił się konflikt między pasterzami Abrahama a pasterzami Lota. Zwróćmy uwagę, jak Abraham zaproponował pokojowe rozwiązanie:

Abram powiedział więc do Lota: Proszę, **niech nie będzie sporu** między mną a tobą, także między moimi pasterzami a twoimi pasterzami, bo jesteśmy braćmi. Czyż cała ziemia nie stoi przed tobą? Odłącz się, proszę, ode mnie. Jeśli pójdziesz w lewo, ja pójdę w prawo, a jeśli ty pójdziesz w prawo, ja pójdę w lewo. (Rdz 13:8-9).

Jednak w Księdze Rodzaju 14 czytamy o wojnach między okolicznymi obszarami, w których mieszkał Lot. W rezultacie Lot został wzięty do niewoli.

Gdy Abram usłyszał, że jego brat został pojmany, **wyprawił swoich trzystu osiemnastu wyszkolonych sług**, urodzonych w jego domu, i ścigał ich aż do Dan. W nocy podzielili się, on i jego słudzy, napadli na nich i **pobili ich**. Potem ścigali ich aż do Choby, która leży po lewej stronie Damaszku.

Odzyskał całe mienie i odbił swego brata Lota wraz z jego mieniem, a także kobiety i ludzi. (Rdz 14:14-16).

Znowu nie czytamy: „I rozkazał Pan Abrahamowi”. Czy Pan był zadowolony z czynów Abrahama? Można by tak myśleć, biorąc pod uwagę, że arcykapłan Melchizedek przyszedł do Abrahama i pobłogosławił go. Ale czy to błogosławieństwo miało być nagrodą, czy też pocieszeniem niepokojących myśli Abrahama o tym, ilu ludzi zginęło z jego ręki? Mówi się, że Melchizedek jest „królem Salemu”, co znaczy „pokój”. Być może jest to wczesna nazwa „Jerozolimy”, która oznacza „miasto pokoju”. Czy ten król pokoju pobłogosławił Abrahamowi za brutalne wojny? Czy gdy Abraham zbliżył się do miast, aby walczyć, najpierw ogłosił im pokój? Czy Abraham zbeczczył ziemię „krwią, którą przelali na tej ziemi?” Gdyby Abraham był tutaj bardziej cierpliwy, czy Bóg wysłałby szerszenie do kraju, aby przepędzić jego wrogów, czy też wysłałby aniołów, aby uratowali Lota, jak to uczynił później w Księdze Rodzaju 18 i 19? Jedno jest pewne, opisując wszystkie rzeczy, które Abraham uczynił przez wiarę, 11 rozdział Listu do Hebrajczyków nigdy nie wspomina o uratowaniu Lota.

Abraham, który zajmował pozycję podobną do Adama, wyznaczył kierunek odziedziczonych skłonności dla przyszłych pokoleń. Podniesienie miecza przez Abrahama miało sprawić, że groza wielkiej ciemności spadnie na jego potomków i on zakosztował jej, tej straszliwej nocy, kiedy rozmyślał o straszliwej przyszłości, gdy wziął miecz do ręki.

Gdy słońce zachodziło, głęboki sen ogarnął Abrama i oto groza wielkiej ciemności zapadła na niego. (Rdz 15:12).

Zwróćmy uwagę na poczucie winy, jakie odczuwał Eliaasz po tym, jak użył miecza przeciwko prorokom Baala:

Wtedy Achab opowiedział Jezabel o wszystkim, co Eliaasz uczynił, oraz o tym, **jak zabił mieczem wszystkich proroków**. Jezabel wysłała więc posłańca do Eliasza ze słowami: Niech to mi uczynią bogowie i tamto dorzucają, jeśli jutro o tym czasie twojego życia nie uczynię takim jak życie jednego z nich. Kiedy to zrozumiał, wstał i odszedł, aby ocalić swoje życie. Przybył do Beer-Szeby, która należy do Judy, i zostawił tam swego sługę. A sam poszedł na pustynię na jeden dzień drogi, a gdy tam doszedł, usiadł pod jałowcem i **życzył sobie śmierci, mówiąc: Dosyć już, PANIE. Zabierz moją duszę, bo nie jestem lepszy od swoich ojców.** (1Krl 19: 1-4).

Siódmy rozdział Listu do Hebrajczyków mówi nam, że Jezus, Księżę Pokoju, jest Najwyższym Kapłanem według porządku Melchizedeka. Jak już wspomnieliśmy, Jezus gani Piotra za to, że posługuje się mieczem. Oni źle zrozumieli prawdziwe znaczenie Jego słów, gdy powiedział: „Teraz jednak, kto ma sakiewkę, niech ją weźmie, podobnie i torbę. **A kto nie ma miecza, niech sprzeda swoją szatę i kupi go**”. Łk 22:36 Myśleli, że mówi o literalnym mieczu. Zwróćmy uwagę, jak w International Standard Version (ISV) przetłumaczono werset 38: „Rzekli więc: Panie, patrz! Oto dwa miecze. On im odpowiedział: „Dość tego!” Biblia Tysiąclecia cytuje Jezusa, który powiedział: „To wystarczy”. Powierzchowna lektura tego może doprowadzić czytelnika do przekonania, że Jezus zaakceptował ich użycie miecza, mówiąc po prostu, że wystarczą dwa miecze. Jednak to, co następuje później, ujawnia prawdziwy stosunek Jezusa do miecza:

Łukasza 22:49-51 Gdy ci, którzy byli wokół Jezusa, zobaczyli, co ma się stać, zapytali: „Panie, czy mamy zaatakować naszymi mieczami?” (50) Wtedy jeden z nich uderzył sługę arcykapłana, odcinając mu prawe ucho. (51) **Lecz Jezus powiedział: „Nigdy więcej tego!” Dotknął więc ucha rannego i uzdrowił go. (ISV).***

W Ewangelii Mateusza mamy ten dodatkowy wiersz:

Mateusza 26:52 Jezus rzekł do niego: „Schowaj swój miecz z powrotem na jego miejsce! Każdy, kto użyje miecza, zostanie zabity od miecza”. (ISV).*

Imię „Melchizedek” znaczy „król sprawiedliwości”. Jan widzi Jezusa w wizji jadącego na białym koniu i mówi: „W sprawiedliwości sędzi i prowadzi wojnę”. (Obj 19:11). W jaki sposób Jezus osądza i prowadzi wojnę w sprawiedliwości? Nie przemocą, ale Jego słowem:

A jeśli ktoś słucha moich słów, a nie uwierzy, **Ja go nie sądzę**. Nie przyszedłem bowiem po to, żeby sędzić świat, ale żeby zbawić świat. Kto mną gardzi i nie przyjmuje moich słów, ma kogoś, kto go sędzi: **słowo, które ja mówiłem, ono go osądzi w dniu ostatecznym**. (J 12:47-48).

Wojna, w którą zaangażowany jest Bóg, jest wojną na słowa – słowo szatana przeciwko słowu Boga. Bóg nie czyni niczego poza sprawiedliwością. Sądzenie w sprawiedliwości nie wyrządza komuś krzywdy ani nie zabija:

Bogactwa nie pomogą w dniu gniewu, **ale sprawiedliwość ocala od śmierci**. Sprawiedliwość nienagannego toruje mu drogę, a niegodziwy upadnie przez swoją niegodziwość.

Sprawiedliwość prawych ocali ich, a przewrotni będą schwytani w swojej przewrotności. (Prz 11:4-6).

Na ścieżce sprawiedliwości jest życie, na jej drodze nie ma śmierci. (Prz 12:28).

W jaki sposób Bóg pokonuje swoich wrogów na wojnie? Nie poprzez wymierzanie kary, tortury czy zabijanie ich, ale poprzez przekształcanie swoich wrogów w przyjaciół. Sprawiedliwość nie niszczy człowieka, ale zabija „starego człowieka” grzechu (Księga Powtórzonego Prawa 32.39; Rzymian 6:6-11) i „wybawia od śmierci”. Bóg zwycięża zło i dokonuje na nim swojej „zemsty”, zawsze czyniąc dobro.

Nikomu złem za zło nie odpłacajcie; starajcie się o to, co uczciwe wobec wszystkich ludzi. Jeśli to możliwe, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi żyjcie w pokoju. Najmilsi, nie mścijcie się sami, ale pozostawcie miejsce gniewowi. Jest bowiem napisane: Zemsta do mnie należy, ja odpłacę – mówi Pan. **Jeśli więc twój nieprzyjaciół jest głodny, nakarm go, jeśli jest spragniony, napój go.** Tak bowiem robiąc, rozżarzone węgle zgarniesz na jego głowę. Nie daj się zwyciężyć złu, **ale zło dobrem zwyciężaj.** (Rz 12:17-21).

Bóg sądząc sprawiedliwie, zaowocuje pokojem, a nie wojną.

On będzie sędził wśród narodów i karmił wielu ludzi. I przekują swe miecze na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie już miecza i nie będą się już ćwiczyć do wojny. (Iz 2:4).

Potem przenoszę się myślami do wioski Sychem, gdzie miecz błyszczy w ręce prawnuków Abrahama, Lewiego i Symeona, w zemście za zgwałconą siostrę. Podstępnie wynegocjowali traktat pokojowy, w

którym obiecywali, że jeśli Chamor, jego syn Sychem i wszyscy mężczyźni w domu zostaną obrzezani, będą mogli poślubić hebrajskie córki. Wszyscy będą mogli zawierać małżeństwa i stać się jednym domem.

A trzeciego dnia, gdy najbardziej cierpieli, dwaj synowie Jakuba, Symeon i Lewi, bracia Diny, wzięli swoje miecze i śmiało weszli do miasta, i pomordowali wszystkich mężczyzn. Zabili ostrzem miecza także Chamora oraz jego syna Sychema i zabrali Dinę z domu Sychema, i odeszli. Synowie Jakuba wpadli do pomordowanych i złupili miasto za to, że zhańbili ich siostrę. Zabrali ich owce, woły i osły oraz to, co było w mieście i na polu. Cały ich majątek, wszystkie ich dzieci i żony wzięli do niewoli i zrabowali wszystko, co było w domach. (Rdz 34:25-29).

Nasienie czynu Abrahama, aby uratować swego siostrzeńca, rozbłysło w większej mierze w życiu Lewiego i Symeona, wspomagane przez oszustwo ich pozostałych braci, którzy prosili Szechemitów aby się obrzezali. Doprawdy Jakub mógł lamentować, że jego potomkowie będą odrażający w oczach Kananejczyków i Peryzzytów i że skoro oni chwycili za miecz, tak miecz będzie szedł za nimi przez pokolenia. Zwróćmy uwagę na naganę Jakuba:

Wtedy Jakub powiedział do Symeona i Lewiego: Zaniepokoiłście mnie, czyniąc mnie obrzydliwym u mieszkańców tej ziemi, u Kananejczyków i Peryzzytów. Ja mam niewielką liczbę ludzi, a oni zbiorą się przeciwko mnie i uderzą na mnie. I tak zginę ja i mój dom. (Rdz 34:30).

Czy opowiadanie i powtarzanie historii o tym, jak ich patriarcha stanął w obronie swojej siostry, by zgładzić Szechemitów, miało wpływ na

dzieci Lewiego? Czy któreś z dzieci Lewiego będzie czuć pokusę by być dumne z tego, co zrobił ich ojciec, by chronić siostrę? Czyż szatan nie zasugerowałby im, że działania ich ojca są usprawiedliwione w ramach samoobrony? Czy zaakceptowanie takiej interpretacji historii nie byłoby łatwiejsze niż wyjaśnienie, że twój przodek był zimnokrwistym mordercą i dźwigać wstyd z tego powodu przez kolejne pokolenia?

Cała ta historia podąża teraz śladami Mojżesza w kierunku Jozuego. Moje myśli przenoszą się do wcześniejszych okresów życia Mojżesza. Podobna pokusa, by chronić „swoich”, pojawiła się już wcześniej, gdy Mojżesz zobaczył egipskiego nadzorcę niewolników bijącego jednego z jego żydowskich braci. Rozlega się dźwięk syreny, jego ojca Lewiego, który rozbrzmiewa z oburzeniem; Mojżesz zabija Egipcjanina, a jego wściekłość zostaje zaspokojona. Ale Mojżesz działał w pośpiechu. Przypuszczał, że Bóg wzbudził go, aby wyzwolił Jego lud jako zwycięskiego wojownika. Jednak Pan nigdy nie zamierzał wykonać Swego dzieła przy użyciu siły czy wojny.

Wtedy odpowiedział mi: Oto słowo PANA do Zorobabela:
Nie wojskiem ani siłą, ale moim Duchem, mówi PAN
zastępów. (Za 4:6).

Czy czterdzieści lat spędzonych na pustyni uwolniło Mojżesza od pokusy, by chronić swoich poprzez własne decyzje? Czyżby Mojżesz dowiedział się, że Amalek zabił już kilku słabych w obozie? Tuż przed swoją śmiercią Mojżesz wspominał:

Pamiętaj, co ci uczynił Amalek w drodze, kiedy wyszliście z Egiptu; Jak spotkał cię w drodze i napadł na twoje tyły, na wszystkich słabych idących za tobą, gdy byłeś zmęczony i znużony, i nie bał się Boga. Gdy więc PAN, twój Bóg, da ci

odpoczynek od wszystkich twych wrogów dokoła w ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje ci w dziedziczne posiadanie, to wymażesz spod nieba pamięć o Amaleku. Nie zapominaj o tym. (Pwt 25:17-19).

Czy to wszystko ułożyło się dokładnie tak, jak zaplanował szatan, aby doprowadzić Izrael do ponownego sięgnięcia po miecz – a tym samym sprawić, by stali się odrazą w oczach świata? Czy szatan zaplanował to wszystko po to, by obraz Bożego charakteru został zniekształcony na przestrzeni całych wieków? Sam lud izraelski nie rozumiał prawdziwego charakteru Boga – czy więc możliwe, że sięgnięcie po miecz było jedynie wyrazem wiary w Boga, którego sobie wyobrazili? Skoro ten rzekomy Bóg nie potrafił nawet zapewnić im wody, kiedy jej potrzebowali, to czy miałby się w ogóle przejmować ich śmiercią z rąk Amalekitów?

Widzieliśmy, że Bóg nigdy nie zamierzał zdobywać Ziemi Obiecanej drogą wojny. Czy zatem można bezpiecznie założyć, że ta niezlecona przez Boga i niepoprzedzona modlitwą decyzja, by wezwać Jozuego do walki z Amalekitami mieczem, nie była częścią Bożego planu? Z wielkiego trudu tej bitwy i gorących, długich modlitw, które były potrzebne, by Izrael odniósł zwycięstwo, jasno wynika, że nie taki był Boży zamysł. A jednak Bóg pozwolił im pójść tą drogą – ponieważ większość z nich wyobrażała sobie Boga jako istotę gwałtowną i wojowniczą. Kiedy szatan został dopuszczony do zgładzenia Egipcjan, jednocześnie szeptał Izraelitom, że to ich Bóg dokonuje tych rzeczy. Wyjaśnienie wydarzeń związanych z plagami egipskimi znajduje się w broszurze *Kalwaria w Egipcie*.

Po podjęciu tego kroku bardzo trudno byłoby nie uciec się ponownie do użycia miecza. Bóg przemówił do nich po wydarzeniach z Amalekitami, że ma inne podejście, które nie wymaga użycia miecza

(Wj 23:27-30), ale dopóki Izrael nie zobaczy prawdziwego charakteru Boga, będzie kuszony raz za razem, aby go użyć.

W historii Koracha, Datana i Abirama oraz 250 książąt widzimy, jak ten strach przed Bogiem, który chce ich zabić na pustyni, popycha ich do szukania innego przywództwa niż Mojżesz i Aaron. A gdy dotarli do granic Kanaanu, opowiedzieli złe wieści o tej ziemi, ponieważ nie byli w stanie uwierzyć, że Bóg ich kocha i że chce im uczynić dobrze. Zignorowali całą Jego ochronę i troskę i skupili się na wszystkim, co negatywne. Szatan mógł ich łatwo kusić w tych sprawach, ponieważ wierzyli w Boga, który chciał ich zabić i mógł zmienić swój nastrój w każdej chwili. Za każdym razem, gdy szatanowi pozwalano przebić się przez mur ochronny i skrzywdzić Izraelitów, mówił im, że Bóg bezpośrednio karze ich własną ręką. Jakże smutne musiało być dla Boga to, że Jego lud był skłonny uwierzyć w takie kłamstwa na Jego temat.

I wszyscy synowie Izraela szemrali przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi; i całe zgromadzenie mówiło do nich: Obyśmy pomarli w ziemi Egiptu albo na tej pustyni! **Po co PAN prowadzi nas do tej ziemi? Abyśmy padli od miecza? Aby nasze żony i dzieci stały się łupem?** Czy nie lepiej nam wrócić do Egiptu? (Lb 14:2-3).

Tak wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i moje znaki, które czyniłem w Egipcie i na pustyni, **a wystawiali mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu;** Nie zobaczą tej ziemi, którą przysiągłem ich ojcom, a żaden z tych, którzy mnie rozdrażnili, nie zobaczy jej. (Lb 14:22-23).

Kiedy Izraelowi powiedziano, że nie mogą wejść w posiadanie ziemi z powodu swojego grzechu, zbuntowali się ponownie i zdecydowali się iść i walczyć, chociaż Bóg nie nakazał im walki.

Wszystko, co Pan powiedział, my uczynimy

Inną wskazówką na to, że Bóg nie chciał zdobyć Ziemi Kanaan na drodze wojny, była odpowiedź, jakiej Izrael udzielił Bogu na górze Synaj tuż przed nadaniem Dziesięciu Przykazań.

Dlatego teraz, jeśli posłuchacie mego głosu i będziecie przestrzegać mego przymierza, będziecie moją szczególną własnością ponad wszystkie narody, bo do mnie należy cała ziemia. A wy będziecie mi królestwem kapłanów i narodem świętym. To są słowa, które będziesz mówić do synów Izraela. Wtedy Mojżesz przyszedł i zwołał starszych ludu, i wyłożył im wszystkie te słowa, które mu PAN nakazał. Cały lud odpowiedział wspólnie: **Uczynimy wszystko, co PAN powiedział.** I Mojżesz zaniósł słowa ludu do PANA. (Wj 19:5-8).

Kiedy Izraelici jeszcze przebywali w Egipcie, Bóg obiecał, że zrobi dla nich wszystko, aby wyprowadzić ich z ziemi egipskiej. Obiecał, że zrobi dla nich siedem rzeczy.

Dlatego powiedz synom Izraela: Ja jestem PAN, wyprowadzę was spod ciężarów Egipcjan, wyrwę was z ich niewoli i wybawię was wyciągniętym ramieniem i przez wielkie sądy. Wezmę was sobie za lud i będę wam Bogiem. Poznacie, że ja jestem PAN, wasz Bóg, który was wyprowadza spod ciężarów Egipcjan. I wprowadzę was do ziemi, którą

przysięgłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi; i dam ją wam w dziedzictwo. Ja jestem PAN. (Wj 6:6-8).

Nic w tych obietnicach nie wskazuje na to, że Bóg pomoże im zniszczyć ich wrogów w ziemi Kanaanu. Ta oferta od Boga była absolutnie niesamowita. Jak zareagowali Izraelici?

I Mojżesz mówił tak do synów Izraela, ale nie usłuchali go z powodu udręki ducha i ciężkiej niewoli. (Wj 6:9).

Nie chcieli uwierzyć, że Bóg robi to za nich. Wierzyli, że Bóg pozwolił im pójść w niewolę i obwiniali Go za swoje cierpienia, dlatego nie ufali Bogu, że ich wybawi.

Bóg mimo to poszedł naprzód i wyprowadził ich z Egiptu, tak jak obiecał Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. U podnóża góry Synaj Izraelici mogli zobaczyć, że są wolni, a Bóg po raz kolejny przedstawił im swoją obietnicę, że będzie im błogosławił.

Ich odpowiedzią było, że wszystko, co Bóg obiecał dla nich uczynić, oni sami robią. „Wszystko, co Pan powiedział, My uczynimy”. Bóg powiedział: „Ja to zrobię”, ale Izrael powiedział, że oni to robią.

Zamiast odpoczywać w łasce Bożej, powiedzieli Panu, że wykonają zadanie, które Bóg obiecał dla nich sam wykonać. Co mógł zrobić Bóg, kiedy obrócili Jego obietnice przeciwko Niemu? W swojej wielkiej miłości towarzyszył im i pozwolił im podążać własną drogą, próbując zdobyć ziemię na drodze wojny. To nie był Jego plan, ale poszedł z nimi i próbował udzielić im ważnych lekcji poprzez ich błędne zrozumienie.

Czterdzieści lat później...

Izraelici wielokrotnie mówili, że obawiają się, iż Bóg zabije ich na pustyni. Jak dowiemy się nieco później, Bóg pozwolił, aby ich własny pogląd na Boga ich osądził. Całe pokolenie zginęło na pustyni z ręki niszczyciela, który zwiódł ich przyprowadzając do bałwochwalstwa poprzez wiarę w boga, który chciał ich zabić na pustyni.

Bo to, czego się bałem, spotkało mnie, a to, czego się obawiałem, spadło na mnie. (Hi 3:25).

Hiob bardzo się obawiał, że spadnie na niego nieszczęście. Czy jednym z powodów jego nieszczęścia mógł być strach jego samego? Czy ciągły strach przed Nowym Porządkiem Świata i obozami śmierci może rzeczywiście przyczynić się do tego, że szatan to urzeczywistni?

Gdy minęło czterdzieści lat i całe pokolenie wymarło, przybyli znowu do granicy. Grzechy ojców były jeszcze na ustach ich dzieci:

**Lud zaczął więc mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi:
Dlaczego wyprowadziliście nas z Egiptu, abyśmy pomarli
na tej pustyni?** Bo nie ma chleba ani wody, a nasza dusza
obrzydziła sobie ten cienki chleb. (Lb 21:5).

Poprzez nieustanne rozpamiętywanie ciemnych stron swoich doświadczeń, Izraelici coraz bardziej oddalali się od Boga. Gdy na własne życzenie ściągnęli na siebie trudności i uczynili swój los znacznie cięższym, niż Bóg dla nich zamierzył, wszystkie swoje nieszczęścia przypisali właśnie Jemu. A przecież każdego dnia ich wędrówki otaczał ich cud Bożego miłosierdzia – to On prowadził ich „przez tę wielką i straszną pustynię, gdzie były jadowite węże, skorpiony i susza, gdzie nie było wody” (Powtórzonego Prawa 8:15).

I Mojżesz zwołał cały Izrael, i przemówił do nich: Widzieliście wszystko, co PAN uczynił na waszych oczach w ziemi Egiptu faraonowi, wszystkim jego sługom i całej jego ziemi: Te wielkie próby, które widziały twoje oczy, znaki i wielkie cuda. Ale PAN nie dał wam serca do zrozumienia ani oczu do patrzenia, ani uszu do słuchania aż do dziś. I prowadziłem was przez czterdzieści lat po pustyni. Wasze szaty nie zniszczyły się na was i wasze obuwie na waszych nogach się nie zużyło. (Pwt 29:2-5).

Gdyby przy tych wszystkich oznakach Jego miłości ludzie nadal narzekali, Pan wycofałby Swoją ochronę, pozwalając im wyjść poza Jego ochronny mur, aż doceniliby Bożą miłosierną opiekę i powróciliby do Niego ze skruchą i upokorzeniem. Bóg czyni to z poszanowaniem naszej wolnej woli; On nie narzuci nam swojej ochrony, ale też nie pozwoli nam całkowicie odejść; On będzie pośredniczył w konsekwencjach naszego działania w sposób, który doprowadzi nas do rozpoznania naszego stanu.

Kto kopie dół, sam w niego wpadnie, kto rozwala płot, tego ukąsi wąż. (Kaz 10:8).

Dlaczego więc zburzyłeś jej ogrodzenie, tak że obrywają ją wszyscy, którzy przechodzą drogą? O Boże zastępów, proszę, powróć, spójrz z nieba i zobacz, nawiedź tę winorośl; Tę winnicę, którą zasadziła twoja prawica, i latorośl, którą umocniłeś dla siebie. (Ps 80:12.14-15).

Mojżesz uderza w skałę z powodu nieposłuszeństwa

Izraelici coraz bardziej oddalali się od Boga, a ich zdolność do doceniania Jego charakteru stawała się coraz mniejsza. Po czterdziestu latach ponownie stanęli przed tym samym wyzwaniem, skarżąc się na brak wody. Tym razem jednak ich reakcja była jeszcze bardziej bezpośrednia.

Lud zaczął więc mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi:
Dlaczego wyprowadziliście nas z Egiptu, abyśmy pomarli na tej pustyni? Bo nie ma chleba ani wody, a nasza dusza obrzydziła sobie ten cienki chleb. (Lb 21:5).

Szatan przez cały ten czas pracował nad Mojżeszem, zachęcając go do porzucenia tych nieszczęśników. Bóg wystawił Mojżesza na próbę w tym punkcie ze względu na niego samego, kiedy Mojżesz był na Górze z Bogiem, a Izraelici oddawali cześć złotemu cielcowi (Wj 32.9-14) i na szczęście Mojżesz odpowiedział Duchowi Chrystusa i poprosił Boga o przebaczenie ludziom, co On łaskawie uczynił. Teraz jednak, widząc, że Izrael jest jeszcze gorszy niż przedtem, Mojżesz ulega pokusie.

I Mojżesz z Aaronem zgromadzili cały lud przed skałą, i Mojżesz mówił do nich: Słuchajcie teraz, buntownicy! Czy z tej skały mamy wyprowadzić dla was wodę? Następnie Mojżesz podniósł rękę i uderzył swoją laską dwa razy w skałę. Wtedy wypłynęła obficie woda i napiło się zgromadzenie oraz jego bydło. (Lb 20:10-11).

Kiedy Mojżesz uległ tej pokusie, dało to szatanowi większy dostęp do umysłów Izraelitów. Tak często modlił się za nich i stawał między nimi a szatanem na wiele sposobów. Jednak ten jeden krok dał przeciwnikowi przewagę. Szatan z radością wykorzystał tę okazję, by odebrać życie Aaronowi jako następstwo tego upadku.

Aaron zostanie przyłączony do swego ludu; nie wejdzie bowiem do ziemi, którą dałem synom Izraela, ponieważ sprzeciwiłście się mojemu słowu przy wodach Meriba. (Lb 20:24).

Izrael składa ślubowanie

Mając większy dostęp do umysłów Izraelitów, szatan nakłonił ich do zawarcia układu z Bogiem, bogiem, którego sobie wyobrażali, a który był gotów zabijać ludzi. Zostali zaatakowani przez inne plemię za swoje grzechy, a teraz w swojej desperacji złożyli przysięgę:

A gdy król Aradu, Kananejczyk, który mieszkał na południu, usłyszał, że Izrael nadciąga drogą, którą przeszli szpiedzy, stoczył walkę z Izraelem i wziął jeńców. **Wtedy Izrael złożył PANU ślub, mówiąc: Jeśli wydasz ten lud w moje ręce, całkowicie zniszczę ich miasta. I PAN wysłuchał głosu Izraela,** i wydał mu Kananejczyków. Całkowicie zniszczyli ich oraz ich miasta, a nadano temu miejscu nazwę Chorma. (Lb 21:1-3).

Bóg nie prosił Izraelitów, aby mordowali swoich wrogów. Ich fałszywy pogląd na Boga sprawił, że uwierzyli, iż On będzie chciał, aby złożyli tak krwiożerczy ślub i że zyska to Jego aprobatę i On im pomoże. To przekonanie mówi że Bóg zważał na ich głos. Dlaczego Bóg zważał na ich głos? Czy nie utwierdzi ich to tylko w przekonaniu, że Bóg pragnie, aby zabijali swoich wrogów? Odpowiedź znajduje się w przypowieści o talentach:

A inny przyszedł i powiedział: Panie, oto twoja grzywna, którą miałem schowaną w chustce. Bałem się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: bierzesz, czego nie

położyłeś, i zniesz, czego nie posiałeś. Wtedy mu odpowiedział: **Na podstawie twoich słów osądzę cię, zły sługo.** Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym, który bierze, czego nie położył, i żnie, czego nie posiał. Dlaczego więc nie dałeś moich pieniędzy do banku, abym po powrocie odebrał je z zyskiem? (Łk 19:20-23).

Leniwy sługa wyobrażał sobie, że Pan jest „twardym człowiekiem” lub, jak mówi KJV *King James Version* „człowiekiem surowym”. Zgodnie z tym przekonaniem został osądzony. Jak mówi Pismo Święte:

Tak mówcie i tak czyńcie, jak ci, którzy mają być sądzeni przez prawo wolności. Sąd bowiem bez miłosierdzia odbędzie się nad tym, który nie czynił miłosierdzia, a miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi. (Jk 2:12-13).

Bóg pozwolił, aby człowiek, który miał fałszywy pogląd na Niego, został osądzony według swoich własnych idei. W jaki sposób Bóg to robi?

Nie łudźcie się, Bóg nie da się z siebie naśmiewać. Co bowiem człowiek sieje, to też żąć będzie. (Ga 6:7).

Zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, przebaczący nieprawość, przestępstwo i grzech, lecz nieusprawiedliwiający winnego, nawiedzający nieprawość ojców na synach i na synach ich synów do trzeciego i czwartego pokolenia. (Wj 34:7)

Narody otaczające Izrael wykroczyły daleko poza granicę Bożej ochrony. Izrael odmówił przyjęcia prawdy o kochającym charakterze Boga. Upierali się przy przekonaniu, że On chce skrzywdzić ich i wszystkich innych. Kiedy Izrael doszedł do miejsca, w którym złożył

ślub Bogu, że wymorduje swoich wrogów, On posłuchał ich głosu, nie jako nagrody za wierność, ale raczej po to, aby pozwolić im mieć fałszywy pogląd na Boga i ukarać grzech grzechem (w tym przypadku ukarać grzech Kananejczyków grzechem Izraelitów). „Zło zabije bezbożnych...” (Psalm 34:21). On nawiedzał nieprawości ojców na dzieciach, tak jak powiedział, że to uczyni. Pozwolenie Izraelowi na pokonanie ich wrogów w tym kontekście było pozwoleniem Pana na trzymanie się mocno przekonania, że Bóg jest katem. Przez długi czas próbował pokazać im swój prawdziwy charakter miłości, obsypując ich wieloma błogosławieństwami, ale w końcu pozwolił im utrzymać ich okrutne, fałszywe przekonania i pozwolił, aby zostali osądzeni na tej podstawie. To jest dokładnie to, co uczynił później niewierzącym przywódcom żydowskim.

A Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Wam najpierw miało być zwiastowane słowo Boże. Skoro jednak je odrzucacie i **uważacie się za niegodnych życia** wiecznego, zwracamy się do pogan. (Dz 13:46).

Bóg daje Izraelowi to, czego pragną

Zanim Izrael po raz pierwszy poniósł porażkę u granic Kanaanu, lud zaczął narzekać, pragnąc mięsa. Płakali w swoich namiotach, tęskniąc za mięsnym pokarmem. W tym momencie Mojżesz skarży się Panu na brzemiona, które musi dźwigać.

Wtedy Mojżesz usłyszał, że lud płacze w swoich rodzinach, każdy przy wejściu do swojego namiotu. Wówczas mocno zapłonął gniew PANA, a i Mojżeszowi to się nie podobało. I Mojżesz powiedział do PANA: Dlaczego tak źle się obchodzisz ze swoim sługą? Dlaczego nie znalazłem łaski w

twoich oczach, że włożyłeś na mnie ciężar całego tego ludu?
(Lb 11:10-11).

Ta próba dla Mojżesza ujawnia elementy w jego charakterze, które nadal odzwierciedlają błędne zrozumienie charakteru Boga.

Nie mogę sam znosić całego tego ludu, gdyż jest dla mnie zbyt ciężki. A jeśli tak ze mną postępujesz, to raczej zabij mnie, proszę, jeśli znalazłem łaskę w twoich oczach, abym nie patrzył na swoją niedolę. (Lb 11:14-15).

Mojżesz prosi Boga, aby go zabił, aby uwolnić go od brzemienia. Widzieliśmy wcześniej, że Eliasz miał podobne doświadczenie w kontaktach z Jezabel. Każdy, kto czuł się całkowicie przytłoczony okolicznościami, może zrozumieć uczucia Mojżesza; Świadczą jednak o braku zaufania do Boga i Jego poczyną. Aby pomóc Mojżeszowi, Bóg przykazał:

I PAN powiedział do Mojżesza: Zbierz mi siedemdziesięciu mężczyzn spośród starszych Izraela, o których wiesz, że są starszymi ludu oraz jego przełożonymi, przyprowadź ich do Namiotu Zgromadzenia i niech tam staną wraz z tobą. (Lb 11:16).

Jednak nie było pierwotnym Bożym planem, aby wyświęcić tych siedemdziesięciu mężczyzn. Ci ludzie nigdy nie zostaliby wybrani, gdyby Mojżesz okazał wiarę odpowiadającą dowodom, których był świadkiem o Bożej mocy i dobroci. Gdyby w pełni polegał na Bogu, Pan prowadziłby go nieustannie i dawałby mu siłę w każdej sytuacji kryzysowej.

Jednym z pierwszych problemów, które wynikły z tego procesu, było to, że Aaron i Miriam czuli się zlekceważeni przez Mojżesza, mianując

siedemdziesięciu starszych bez konsultacji z nimi (4 Księga Mojżeszowa 12). Prowadziło to do kolejnych problemów.

Wtedy Pan dał Izraelitom to czego pragnęły ich serca – pokarm mięsny.

A do ludu powiesz: Poświęćcie się na jutro, a będziecie jeść mięso. Płakaliście bowiem, a to dotarło do uszu PANA: Któż nas nakarmi mięsem? Bo było nam lepiej w Egipcie! PAN da wam więc mięso i będziecie jeść. Będziecie je jeść nie przez jeden dzień ani nie przez dwa dni, ani przez pięć, ani przez dziesięć dni, ani przez dwadzieścia dni; Lecz przez cały miesiąc, aż wam wyjdzie przez nozdrza i zupełnie wam obrzydnie. Wzgardziliście bowiem PANEM, który jest wśród was, i płakaliście przed nim, mówiąc: Po co wyszliśmy z Egiptu? (Lb 11:18-20).

Wzbudził na niebie wiatr ze wschodu i sprowadził swą mocą wiatr południowy. Zesłał im mięso jak pył i ptactwo skrzydlate jak piasek morski. Spadło ono pośrodku ich obozu, wokół ich namiotów. Jedli i w pełni się nasycili; **dał im, czego pragnęli.** (Ps 78:26-29).

W podobny sposób Bóg usłuchał przysięgi, którą Izrael złożył, że zabije Arada, króla kananejskiego. Dał im to, co nie było dla ich dobra, ale ponieważ oni tego pragnęli. Tak jak uczynił to później, gdy Izrael pragnął, aby król sądził ich jak wszystkie inne narody:

Zebrali się więc wszyscy starsi Izraela i przyszli do Samuela, do Rama; I powiedzieli mu: Oto zestarzałeś się, a twoi synowie nie chodzą twoimi drogami. **Ustanów nam więc króla**, aby nas sądził, jak to jest u wszystkich narodów. Lecz Samuelowi nie podobało się to, że mówili: Daj nam króla, aby nas sądził. I modlił się Samuel do PANA. Wtedy PAN

powiedział do Samuela: **Posłuchaj głosu tego ludu we wszystkim, co ci powiedzą, gdyż nie tobą wzgardzili, ale mną wzgardzili, abym nie królował nad nimi.** A zgodnie ze wszystkim, co uczynili od tego dnia, kiedy wyprowadziłem ich z Egiptu, aż do dziś, gdy **mnie opuścili** i służyli obcym bogom, tak też czynią z tobą. Teraz więc **posłuchaj ich głosu**, ale stanowczo ostrzeż ich i oznajmij im prawo króla, który będzie nad nimi panować. (1Sm 8:4-9).

Zniszczyłeś się sam, Izraelu, ale we mnie jest twoja pomoc. Ja jestem twoim królem. Gdzież jest ten, który ma cię wybawić we wszystkich twoich miastach? I twoi sędziowie, o których mówiłeś: Daj mi króla i książąt. **Dalem ci więc króla w swoim gniewie** i odebrałem go w swojej zapalczywości. (Oz 13:9-11).

Wyznaczając siedemdziesięciu starszych i posyłając przepiórki, widzimy, że Bóg dawał Izraelowi rzeczy, których chcieli, ale o których wiedział, że nie są dla nich najlepsze.

Uwolnienie bożka grozy

Przez Ezechiela Bóg ogłasza to najbardziej zdumiewające orędzie:

Dlatego przemów do nich i powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: Każdemu z domu Izraela, który stawia swoje bożki w swym sercu i położy przed twarzą kamień potknięcia do nieprawości, a przyjdzie do proroka, **ja, PAN, odpowiem według liczby jego bożków**; Aby uchwycić dom Izraela za serce, gdyż oni wszyscy odeszli ode mnie z powodu swoich bożków. (Ez 14:4-5).

Komentując 14 rozdział Księgi Ezechiela, Adam Clarke pisze:

„Wiele razy miałem sposobność zauważyć, że w języku hebrajskim często mówi się o rzeczach, które zostały uczynione przez Pana, a On tylko cierpi lub pozwala na to, aby to zostało uczynione; albowiem rząd Boży jest tak absolutny i powszechny, że najmniejsze zdarzenie nie może mieć miejsca bez Jego woli i pozwolenia”. (Komentarz Adama Clarke'a).

Widzimy, że zasada opisana w Księdze Ezechiela 14 dotycząca Boga odpowiadającego ludziom według ich bożków, została zastosowana w następującej sytuacji.

Posłę Mój strach przed tobą, [uwolnię] strwożę [przerażenie, bożka] cały lud przeciw któremu pójdziesz oraz zwrócę do ciebie plecy wszystkich twoich wrogów. (Wj 23:27). NBG [*Nowa Biblia Gdańska*]

Ześlę przed tobą [uwolnię] mój strach [przerażenie, bożka] i zniszczę [zatrączę, zaniepokoję] wszystkie ludy, do których przyjdiesz, i sprawię, że wszyscy twoi wrogowie odwrócą się do ucieczki przed tobą. (Wj 23:27). [Tłumaczenie z *King James Version*]*

Wszystkie okoliczne narody w Kanaanie miały pogląd na Boga, który był mściwy i morderczy. Fakt, że niektóre narody składały swoje dzieci w ofierze swoim bogom, ujawniał, jak postrzegały tyrańską, morderczą naturę swoich bogów. Słowo oznaczające strach w Księdze Wyjścia 23:27 można przetłumaczyć jako bożek, tak jak ma to miejsce w Księdze Jeremiasza 50:38.

Susza na jego wody, aby wyschły. Ziemia bowiem jest pełna rzeźbionych obrazów, a szaleją przy swoich **bożkach**. (Jr 50:38)

Podczas gdy narody oddawały cześć bogom terroru i śmierci, Bóg pozwolił, aby grzech Izraela sprowadził na te narody to, czego się bały i w co wierzyły. Mówiąc o poganach, Paweł stwierdza:

Oni to, poznawszy wyrok Boga, że ci, którzy robią takie rzeczy, są godni śmierci, nie tylko sami je robią, ale też pochwalają tych, którzy tak postępują. (Rz 1:32).

Poczucie winy wynikające z grzechów Kanaanejczyków wzbudzało w nich lęk przed śmiercią i zniszczeniem. Gdy szatan zasiał w sercach Izraela przekonanie, że Bóg chce, by zabijali ludzi, mógł ich potem nakłonić do złożenia przysięgi, że wymordują te narody, ponieważ Bóg przestał ich chronić – ich kielich występku był już pełen. Tak jak Bóg przewidział, na nich spadł strach przed fałszywymi bogami, których czcili. Jednak ten los nie spotkał ich przez ich własną autodestrukcję, lecz przez Izraelitów.

Sąd bez litości

Jednym z oczywistych znaków, że Bóg dawał Izraelowi to, czego pragnęli, jest stwierdzenie z Księgi Powtórzonego Prawa 7:2.

Gdy więc PAN, twój Bóg, wyda je tobie, wytępisz je, doszczętnie je wyniszczysz, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie zlitujesz się nad nimi; (Pwt 7:2).

Pouczenie, by bez litości doszczętnie zniszczyć swoich wrogów, a jednocześnie pozostawać w harmonii z bogiem, którego Izrael sobie wyobrażał, nie odzwierciedlało prawdziwego Boga niebios. Biblia mówi, że sąd jest wydawany bez miłosierdzia tym, którzy nie okazali miłosierdzia.

Sąd bowiem bez miłosierdzia odbędzie się nad tym, który nie czynił miłosierdzia, a miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi. (Jk 2:13).

Werset ten można czytać na dwa sposoby. Ci, którzy nie okazują miłosierdzia, będą sądzić innych bez miłosierdzia, a także ci, którzy nie okazują miłosierdzia, nie otrzymają żadnego, gdy zostaną osądzeni. Ta idea bezlitosnej sprawiedliwości odzwierciedla umysł szatana.

Pismo Święte objawia, że Bóg jest zawsze miłosierny:

Wtedy przechodził PAN przed nim i wołał: PAN, PAN, Bóg miłosierny i litościwy, nieskory do gniewu, a bogaty w miłosierdzie i prawdę; (Wj 34:6).

Wysławiajcie PANA, bo jest dobry, bo jego miłosierdzie trwa na wieki. (1Krn 16:34).

Boża sprawiedliwość nigdy nie wyklucza Jego miłosierdzia. Jest to wymysł szatana. Widzimy to w powszechnym hebrajskim wzorcu myślowym znanym jako hebrajska równoległość. Dwa pogrubione słowa poniżej oznaczają to samo, podobnie jak dwa podkreślone słowa.

Sprawiedliwość i sąd są podstawą twego tronu, miłosierdzie i prawda idą przed twoim obliczem. (Ps 89:14).

W czasie, gdy Izraelici przysięgali Bogu, że zabiją króla kanaanejskiego, byli rządzani przez ducha szatana. Szemrali i narzekali na Boga i buntowali się przeciwko Niemu przy każdej okazji. Bóg ostrzegł ich i zachęcił do przestrzegania Jego przykazań:

Teraz więc, o Izraelu, słuchaj nakazów i praw, których uczę was wypełniać, abyście żyli i weszli, i posiedli ziemię, którą daje wam PAN, Bóg waszych ojców. (Pwt 4:1).

Wszystkich przykazań, które ci dziś nakazuję, będziecie przestrzegać i wypełniać je, abyście żyli, rozmnażali się, weszli i posiadli ziemię, którą PAN przysiągł waszym ojcom. (Pwt 8:1).

Jednak Izrael odmówił posłuszeństwa Bogu i dlatego szatan mógł kontrolować ich pragnienia sądu bez miłosierdzia. Bóg dał im to, czego pragnęli, nawet jeśli nie był to Jego plan. Dał też narodom pogańskim to, czego się obawiały, ponieważ nie były już chronione; w ten sposób szatan posłużył się Izraelem do wymordowania Kanaaneczyków. Postępując w ten sposób, szatan doprowadziłby miliony ludzi na śmierć poprzez fałszywe zrozumienie charakteru Boga jako tego, który morduje i dokonuje rzezi ludzi. Szatan zawsze będzie używał tego przykładu, by zachęcać wierzących w Jahwe, do prowadzenia fizycznej walki ze swymi wrogami, ciesząc się z tego, że wierzący przelewają krew, a niewierzący znienawidzą imię Boże.

Przebłyski chwały

Widzimy przebłyski Bożego planu, aby rozprawić się z wrogami bez użycia broni w wersetach takich jak te:

Przeprawiliście się potem przez Jordan i przyszlście do Jerycha. I walczyli przeciwko wam ludzie z Jerycha, a także Amoryci, Peryzzyci, Kananejczycy, Chetyci, Girgaszyci, Chiwwici i Jebusyci, ale oddałem ich w wasze ręce. I wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły przed wami dwóch królów amoryckich – **nie twoim mieczem ani twoim łukiem.** (Joz 24:11-12).

Nie wy będziecie się potykać w tej bitwie. Stawcie się, stojcie i oglądajcie wybawienie PANA nad wami, o Judo i

Jerozolimo. Nie bójcie się ani nie lękajcie. Jutro wyruszajcie przeciwko nim, a PAN będzie z wami. I pokłonił się Jehoszafat twarzą ku ziemi, a cały lud Judy oraz mieszkańcy Jerozolimy padli przed PANEM, oddając PANU pokłon. A Lewici z synów Kehata i z synów Koracha wstali i chwalili PANA, Boga Izraela, donośnym i wysokim głosem. Wstali potem wczesnym rankiem i wyruszyli na pustynię Tekoa. A gdy wyruszali, Jehoszafat stanął i powiedział: Słuchajcie mnie, Judo i mieszkańcy Jerozolimy. Wierzcie PANU, waszemu Bogu, a będziecie bezpieczni, wierzcie jego prorokom, a poszczęści się wam. **Potem naradził się z ludem i ustanowił śpiewaków dla PANA, by go chwalili w ozdobie świątobliwości i szli przed wojskiem, mówiąc: Wysławiajcie PANA, bo na wieki trwa jego miłosierdzie.** A w tym czasie, gdy oni zaczęli śpiewać i chwalić, PAN zastawił zasadzkę na synów Ammona i Moabu oraz na mieszkańców góry Seir, którzy przyszliz przeciw Judzie i zostali pobici. Powstali bowiem synowie Ammona i Moabu przeciwko mieszkańcom góry Seir, aby ich pobić i wytracić. A gdy skończyli z mieszkańcami góry Seir, jeden pomagał drugiemu, aż się wspólnie wytracili. (2Krn 20:17-23).

Kiedy więc Izraelici mogli zdobyć ziemię Kanaan w wyniku wojny, nie było to zgodne z pierwotnym zamierzeniem Boga. Ponieważ Izraelici nieustannie obawiali się, że Bóg próbuje ich zabić i wątpili w Jego miłosciwą opiekę szatan był w stanie zwieść ich, aby przysięgli Bogu, że wymordują Kanaanejczyków i inne narody pogańskie. Izraelowi dane było być zwycięzcą w bitwie, ale szatan wygrał wojnę przeciwko Bożemu charakterowi. Izrael został pokonany przez ich zwycięstwo i zniewolony przez fałszywy pogląd na Boga.

Widzieć Boga w świetle Chrystusa

W tych ostatecznych dniach mamy możliwość zobaczenia charakteru Boga takim, jakim jest naprawdę. W obliczu Jezusa Chrystusa możemy zacząć odkrywać prawdziwe intencje naszego niebiańskiego Ojca.

Powiedział do niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. Jezus mu odpowiedział: Tak długo jestem z wami, a nie poznałeś mnie, Filipie? **Kto mnie widzi, widzi i mego Ojca.** Jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca? Nie wierzysz, że ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie? Słów, które ja do was mówię, nie mówię od samego siebie, lecz Ojciec, który mieszka we mnie, on dokonuje dzieł. (J 14:8-10).

A to jest życie wieczne, aby poznali ciebie, jedyne prawdziwego Boga i tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. **Ja [Jezus] uwielbiłem ciebie na ziemi** i dokończyłem dzieła, które mi dałeś do wykonania. (J 17:3-4).

Jezus jest „obrazem Boga niewidzialnego”. (Kolosan 1:15); sam „blask Jego chwały i wyraz Jego osoby”. (Hebrajczyków 1:3). Ilu ludzi Jezus zabił mieczem? Ilu On spalił ogniem? Ile dzieci przebił włócznią? Absolutnie nikogo! Dla wszystkich tych, którzy żywią pogląd, że Bóg przyszedł, aby zniszczyć ludzkie życie, pamiętajcie o słowach Jezusa:

Lecz Jezus, odwróciwszy się, zgromił ich i powiedział: Nie wiecie, jakiego jesteście ducha. Syn Człowieczy bowiem nie przyszedł zatracać dusz ludzkich, ale je zbawić. I poszli do innej wioski. (Łk 9:55-56).

Tak długo, jak będziemy wierzyć w kłamstwo, że Bóg osobiście zabija tych, którzy Mu się opierają, odkryjemy, że Jezus przychodzi do nas w czasie ucisku Jakuba jako wróg a my odpuścimy, zanim otrzymamy

Jego błogosławieństwo. Tylko ci, którzy uznają, że nasz Ojciec jest naprawdę miłosierny, będą mogli wytrwać i zostać zapieczętowani przeciwko kłamstwu szatana, że Bóg jest tyranem, którego powinniśmy się bać. Dopiero wydarzenia ucisku Jakuba ujawnią w pełni ludzką niegodziwość wobec Boga (Jeremiasza 30:7) – ten lęk, przedstawia Go jako osobistego mordercę tych którzy myślą o Nim w taki sposób.

Czy pozwolisz, by szatan zwyciężył cię poprzez historię podboju Kanaanu mieczem, czy dostrzeżesz naszego miłosiernego Ojca, który pozwala ludziom podążać własną drogą i za własnymi pragnieniami aż do końca tej drogi – wypełnienia? Wybierz dziś, komu chcesz służyć; ja i mój dom służyć będziemy Bogu pełnemu miłosierdzia, który nie uniewinni nieprawości, lecz pozwoli zarówno pszenicy, jak i kłakolowi dojść do żniwa, aby serce każdego człowieka zostało objawione.

PODOBÓJ KANAANU

Jak pogodzić masową rzeź narodów przez Izrael z mieczem przeciwko słowom Chrystusa?

Mateusza 26:52 (...) albowiem wszyscy, którzy chwytają za miecz, od miecza zginą.

Nie tylko mężczyźni, kobiety i dzieci również:

I zdobyliśmy w tym czasie wszystkie jego miasta, i zniszczyliśmy doszczętnie we wszystkich miastach mężczyzn, kobiety i dzieci; nie pozostawiliśmy spośród nich nikogo. (Pwt 2:34).

Czy Izraelici naprawdę byli w zgodzie z Bożym charakterem? Dlaczego ciągle bali się, że On wyprowadził ich na pustynię, aby ich zabić? Czy głęboka ciemność, która spadła na Abrahama, była w jakikolwiek sposób związana z tym, że chwycił za miecz, aby ocalić swojego siostrzeńca i rodzinę?

Czy rzeź Szechemitów dokonana przez Lewiego i Symeona miała jakiś wpływ na ślubowanie Izraela, że doszczętnie zniszczy swoich wrogów?

Czy potrzebujesz to wiedzieć? Jeśli tego nie zrobiłeś, to czy Chrystus mógłby przyjść do ciebie tak, jak przyszedł do Jakuba w jego kłopotach i być postrzegany jako wróg? Tylko ufając w miłosierdzie Boże, Jakub zwyciężył jako prawdziwy Izrael Boży.